

ADAM TOMANEK
ur. 1928; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	"Żeby do rodziny weszła Żydówka?"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Tomanek Adam (1928-), Ginczanka Zuzanna (1917-1944), Łobodowski Józef (1909-1988), Kuryłło Jadwiga

"Żeby do rodziny weszła Żydówka?"

Miał tą przygodę miłosną w Równym. Jak był w wojsku, to tam poznał młodą literatkę pochodzenia żydowskiego (*Ginczankę*-dop.red.). To był może rok [19]35. W każdym razie w połowie lat 30-tych. Ona się w nim zakochała. Wiem, że przyjeżdżała tutaj do Lublina, a rodzina była przeciwna. Rodzina, to znaczy matka i babcia. Wtenczas były te antagonizmy narodowościowe - "Jak to?! Żeby do rodziny weszła Żydówka?" Wykluczone. Wszystko robiły, żeby obrzydzić Łobodowskiemu tą Sulamit - jak ją nazywał - tą Żydówkę, bardzo piękną – czarną taką. Bo pamiętam ona była na Chopina; przychodziła. Piękna, młoda dziewczyna, rzeczywiście godna uwagi mężczyzny. Podobno zdolna, podobno ładnie pisała wiersze. Ponieważ interesowała się poezją to zainteresowała się Łobodowskim. Jak był w Równym - poznała go. Wywiązał się romans, chcieli się pobrać, ale matka z babką nie pozwoliły na to po prostu i szybko wyswatały Łobodowskiego z panną Jadwigą Kuryłłówną; w Lublinie. No i on się w 1937 roku z nią ożenił.

Data i miejsce nagrania	2008-09-22, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Julita Nowicka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"